№. 299. w Sobotę dnia 21. Grudnia 1850.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

### Telegraficzna wiadomość.

Paryż, 17. Grudnia. — Baroche oświadcza się przeciw wnioskowi, o udzielenie władzy radom jeneralnym na przypadek zamachu politycznego lub rewolucyi. — Spiskowi lioń scy stawieni będą przed sąd wojenny, a nie przed wysoką izbę sądową. — Rząd przedłoży projekt do prawa o cenach mięsa. — Wszystkie dzienniki większości oświadczają się za utrzymaniem prawa wyborczego. — W zgromadzeniu narodowém toczą się rozprawy nad prawem reformy hipotek.

---

Berlin, dn. 19. Grudnia. — Jen. Willisen osiadł w rodzinném swém mieście Stassfurth w magdeburgskiém. Jen. Thümen wyznaczony jest na komisarza do Szlezwigu i Holsztynu. — Mówią, że po ukończeniu konferencyi drezdeńskich, władza nowa centralna niemiecka, która nastąpi po bundestagu z nowem nazwiskiem, wezwie, za porozumieniem się z kilku mocarstwami europejskiemi, Szwajcaryą, aby nadal nie dawała schronienia wychodzcom politycznym z różnych krajów. Już na ten cel wypracowano plan. Podobno w połowie Stycznia r. p. rozpoczną się w téj mierze układy.

Berlin, d. 19. Grudnia. — Z powodu imienin cesarza rosyjskiego wielki był obiad u Naj. Państwa w Charlottenburgu. Naj. Pan i książęta z domu królewskiego wystąpili w mundurach rosyjskich pułków, ozdobieni orderami rosyjskiemi. Na obiad byli zaproszeni członkowie poselstwa rosyjskiego i minister spraw zagranicznych. Dziś z rana odbył król pod lipami w Berlinie przegląd nad pułkiem grenadyerów cesarza Franciszka i nad batalionem gwardyi strzelców, postawionych na zupełnéj stopie wojennéj.

Hamburger Correspondent zamieszcza z Hanoweru pod dniem 12. m. b. o zjednoczeniu Niemiec północnych, jak następuje: Żadne państwo niema widoków takich, jak nasze. Wystawmy sobie zjednoczenie północne niemieckie. Hanower, Oldenburg, miasta hanzeatyckie, Holsztyn, Brunszwig, a może i Meklenburg. W tém leży zaroda znacznego rowoju. Przytém mamy finanse w porządku, lud dobrego usposobienia i wojsko dzielne W roku zeszłym z nas szydzono, kiedyśmy to samo pisali i Niemcy środkowe wystawili, które się utworzyć miały, i wyśmiewano pochlebstwo nasze, jakieśmy niby Guelfom nieśli w ofierze. Lecz my znamy kraj nasz i Niemcy; znamy, otwarcie mówiąc, króla naszego. Jest to mąż pełen energii, i co dziś chce jutro także nieprzerzuca. Wychowanie w Anglii korzyść istotną mu przyniosło, i jak rozsądnie burze w roku 1848 przetrwać zdołał. Nietrzeba przepomnieć, że Anglia także ma w tém w swój intereres, Zasady wolnego handlu niemniéj uwagę zwróciły. Anglia powinna i będzie interesa Hanoweru w Dreznie popierać, gdzie z powodu obecności posłów mocarstw zagranicznych kongres europejski na małą stopę się odbędzie. Francya postępować będzie z Bawaryą, Anglia powinności swojéj niezaniedba — będzie to już staraniem lorda Palmerstona.

Drezno, 12. Grudnia. — Z ogłoszonego przez gazety raportu, który został podanym przez rząd pruski książęcemu komitetowi (fürsten collegium) w Berlinie, pokazuje się, że Drezno wybraném jest na konferencye, na żądanie Prus. Lubo otwarcie obrad naznaczone na dzień 18. b. m., nikt jeszcze dotąd z dyplomatów do Drezna nie zjechał. W imieniu Hanoweru ma zjechać p. Münchhaasen, albo p. Stuve; o pełnomocnikach pruskim i austryackim, już dawniéj wspominałem. PP. Manteuffel i Schwarzenberg zjadą dopiero wtedy, jeżeli tego konieczna okaże się potrzeba; a i w takim razie nie będą brali bezpośredniego udziału w obradach. Pełnomocnicy innych państw niemieckich, mają być powiększéj części ministrowie, którzy ich dotąd zastępowali w Frankfurcie. Francya, Anglia i Rossya mają także przysłać nadzwyczajnych pełnomocników, ale bez missyi wywierania jakiegokolwiek urzędowego wpływu na konferencye. Rząd tutejszy przeznaczył na miejsce obrad pałac Brülowski, w którym robią już z pospiechem stósowne przygotowania. Dyplomacya mieścić się będzie po hotelach. Oppozycyjne dzienniki tutejsze nie wiele sobie wróżą o kongresie drezdeńskim. Wedle nich, tak będzie bezowocownym jak wsystkie od lat dwóch usiłowania. »Jak niegdyś w Frankfurcie i Wiedniu, tak i tutaj walczyć będą o prym dynastyczne interesa. Państwa średnie zechcą się zamienić na wielkie, państwa małe zachować zaręczoną im przez kongres wiedeński udzielkość. Prusy, wbrew woli niektórych państw, dążyć będą do równo-uprawnienia z Austryą, Austrya niesprzeciwi się Prusom, jeżeli na to przystaną jéj sprzymierzeńcy. Cóż dopiero mówić o przyszłéj konstytucyi Związku! Jedni nie chcą dawnego Bundestagu, niewiedząc sami czego chcą; drudzy obstawać będą za parlamentem ludowym. Przyjdzie potém kwestya o ilości głosów każdego państwa w centralnéj władzy związkowéj, o kontroli nad pojedyńczemi konstytucyami krajów; a czy wśród tego wszystkiego, zaniedbają intryg mocarstwa zagraniczne?«

Wiadomo, że wojsko saskie posunięte zostało z 13tu na 25,000 głów; takiéj massy Saksonia jeszcze od r. 1813. nie widziała. Dnia wczorajszego król odbył po pierwszy raz przegląd téj nowo-uorganizowanéj armii. Gdzieindziéj parady wojskowe należą do widowisk codziennych; tu gdzie królewska dynastya, od dawien dawna żadnych nie czuje ponęt do zabawek żołnierskich, uroczystość wczorajsza uważaną była za wypadek nadzwyczajny. Rząd nawet chciał jéj nadać znaczenie polityczne, wystawiając na jaw i siłę Saksonii i wierność jéj wojska; i dla tego odbył się w assystencyi Izb i ciała dyplomatycznego. O godzinie 10éj zrana król w mundurze jeneralskim, otoczony licznym sztabem, zjechał konno na plac Nowego Rynku, i stanął tyłem do kościoła Frauenkirche. Przy nim królowa z księżną Janową siedziały w otwartéj karecie. W orszaku królewskim widziano tylko jednego oficera austryackiego, pułkownika Gablentz, a żadnego pruskiego Rozpoczął defiladę brat królewski ks. Jan na czele swego pułku jazdy, za nim postępowały pułki piechoty, inne pułki jazdy, pontony, bagaże zgoła cała armia wynosząca do 18,000 ludzi, w kompletnym rynsztunku wojennym. Wojsko acz nieliczne, miało postać wcale uczciwą: konie dobre, żołnierz żwawy, dobrze ubrany, tylko cokolwiek do obrotów niewprawny. Każdy oddział witał króla okrzykiem przywiązania, który musiał być tém milszy monarsze, iż go już oddawna podobne nie spotykały hołdy. Defilada trwała dwie godziny. Król zebrał oficerów w wieniec i przemówił do nich w sposób nader rzewny i czuły, ale dosłyszeć niemogliśmy wyrazów. Poczém obrócił się do ministra wojny jenerała Rabenhorst i ścisnąwszy go za rękę, zawołał: »Dziękuję ci za takie wojsko, panie jenerale lejtnancie.« Ten ostatni wyraz był pierwszą nominacyą ministra na stopień jenerała lejtnanta. W rzeczy saméj, jego to zdolności i gorliwości winna jest największéj Saksonia, tak prędkie pomnożenie, opatrzenie, wymustrowanie i postawienie wojska na stopie wojennéj. Jest to też oficer, którego nagłéj karyery rzadkie bywają przykłady. Przed sześciu laty był jeszcze porucznikiem; za napisanie broszury o wzmocnienie twierdzy Königsteinu, został mianowany majorem. Po wypadkach 1848 posłano go jako komissarza wojskowego przy parlamencie, do Frankfortu. Wróciwszy ztamtąd, mianowany został pułkownikiem i ministrem wojny, a na takim stopniu, rzecz naturalna, że niedługo czekał na szlify jeneralskie. Dziś jest jenerałem lejtnantem, ministrem i naczelnym wodzem wojska, nie ma jeszcze lat 40tu. Mówią, że po paradzie wydano zaraz rozkazy do rozpuszczenie przynajmniéj żołnierzy żonatych. A zatém i Saksonia rozbraja; rzecz prosta, kiedy dziś nadchodzą niezawodne już wieści o rozbrajaniu w Prusach i spodziewaném rozbrajaniu w Austryi. O godzinie 4téj po południu był u dworu świetny obiad, na który zaproszono wyższych dygnitarzy, izby stanów i wyższych oficerów wojska. Oficerowie niżsi całéj armii, jedli wspólnie w hotelu polskim.

Przegląd reszty wojska ma odbyć król pod Maderbergiem. Temi dniami rząd kazał zamknąć egzystujący w Lipsku klub pod imieniem Bluma, w którego sali posiedzeń był posąg Bluma naturalnéj wielkości. Biblioteka i kassa poszły na skarb.

## Francya.

Paryż, d. 15. Grudnia. — Constitutionnel zamieścił artykuł o złocie i jego upadającéj wartości. Tak mówi: dziennik jeden angielski doniósł przed kilku dniami, że rząd francuzki ma zamiar wyprowadzić złoto z obiegu pieniężnego. Uważamy wiadomość tę za zawczesną. Nie byłoby atoli nic dziwnego, gdyby rząd się zajął spadaniem wartości złota i to do naszéj monety zastósował. Od sześciu miesięcy spadło złoto od 4 do $1\frac{1}{2}$ proC. Miało ono w stosunku do srebra na 1000 fr. 10—15 fr. większéj wartości, który to stosunek po rewolucyi lutowéj jeszcze się podwyższył. Teraz procent ten się zniżył. Gdyby wartość złota pozostała w téj niższéj cenie, niebyłoby to żadném złem, owszem dobrzeby było, gdyby mogło być sprowadzone do stopy przyjętéj w 11 roku rzeczypospolitéj. Ale czyli spadanie wartości złota daléj się nieposunie? Czyli śrebro nad wartość al pari się wzniesie? To są pytania, które nie łatwo dadzą się rozwiązać. Przyczyny zniżania się cen złota są przypadkowe i długotrwałe. Do przypadkowych lub długotrwałych liczymy demonetowanie złota w Holandyi. Zmiana systemu w Niderlandach wyrzuciła mnóstwo złota na targ; złoto z korzyścią tymczasem kursowało po targach belgijskich, niemieckich i holenderskich. Gdy wszędzie wilhelmsdory traciły wartość monetową i stały się towarem, 300 do 350 milionów fr., według naszego ocenienia przeszły w handel metalowy. Równie powiększenie się w nadmiar papierowych pieniędzy w Austryi, przyłożyło się, że mnóstwo złota z tego kraju wyprowadzono za granicę, gdzie większe panowało bezpieczeństwo. Do tych przypadkowych przyczyn przyłączyły się długotrwałe, a temi są produkcye ogromne złota w kopalniach Uralu i Kalifornii. Rossya produkuje podwójną sumę złota, jaką przed rokiem 1848. dostarczała Ameryka, a jeszcze nie doszła do swego maximum. Kalifornia dostarczyła w jednym roku 375 milionów fr., według urzędowych podań. Jeżeli te podania są prawdziwe, natenczas produkcya złota dobywanego z ziemi podniesie się teraz rocznie na 150,000 kilogramów, kiedy na początku tego stulecia wynosiła tylko 24,000 kilogramów. Produkcyą przed pięćdziesięciu laty obliczano na 900,000 kilogramów, teraz zaś na 1 milion. Z tego wnosi Constitutionel upadanie wartśoci złota, które chociaż nie szybko, ale z pewnością nastąpić musi, bo żadna sztuka wartości jego nieutrzyma. Urządzenie stosunku wartości złota do śrebra, choćby się co rok odnawiało, nieda się przyprowadzić do skutku, z powodu zmiennych handlowych stosunków. Z tego powodu wyłączenie pieniędzy złotych z obiegu uważa za rzecz stósowną, a odtąd śrebro jedno stanowiłoby stałą monetę. Złoto pozostałoby, jako towar, zmieniający swoją wartość, choćby na niém nawet znajdowało się piętno monety, bo tylko według wagi, czystości i zmiennych stosunków kursowałoby z rąk do rąk.

Constitutionnel i Assemblée nationale chwalą sprawozdanie Montalemberta, Pays zaś twierdzi, że obraża prawa rządu, szczególniéj co się dotycze nabożeństwa wojskowego i przypomina najgorsze dni z czasów restauracyi. Ordre żałuje, że Montalembert wybrany został na sprawozdawcę, który chce aby ordonansami znów wiara zaszczepiona została i przypisuje filozofom bezbożność teraz panującą. Siecle nazywa sprawozdanie Montalemberta, wyprawą wewnętrzną na Rzym.

## Włochy.

Rzym. — Rozkaz do tutajszego dowódzcy francuzkiego nadesłany ostatnim francuzkim statkiem pocztowym, powołuje stojący tu pierwszy batalion strzelców celnych do Francyi i to przeznaczając go do Sztrazburga. Pułki tutaj zostające mają być powiększone, a bataliony po 800 żołnierzy liczące będą doprowadzone do 960. O wyjściu Francuzów nienależy myśleć, lubo niedawno pogłoskę taką puszczono, albowiem kontrakty dostawy dla kupców skupujących aż do 1. Kwietnia odnowiono. Dzisiaj t. j. dnia 5. t. m. ogłosiła komisya trudniąca się umorzeniem pieniędzy papierowych obliczenie sprzedanych obligacyi skarbowych nowego długu państwa w trzech upłynionych miesiącach, Wrześniu, Październiku i Listopadzie. Dochodzą one do 2,474,520 skudów, a więc prawie do połowy kwoty wszystkich w obieg puszczonych pieniędzy papierowych. Aż do 1. Grudnia wydawano obligacye 100-skudowe po 85 procentu w papierach; po notyfikacyi 27. Lipca r. b. następuje teraz drugi oddział, w którym obligacye te po 90 procentu jeszcze są do nabycia. Tymczasem pewnie się ich teraz niewiele sprzeda, gdyż spekulanci mający chęć kupowania byliby z pierwszego terminu korzystali, gdzie je za 85 procentu było można dostać. Ażio od gotówki znów cokolwiek poszło w górę, albowiem od $5\frac{1}{2}$ podniosło się na $6\frac{1}{2}$. W obec wszelkiego tego ściągania pieniędzy papierowych mało jednak widać srebra w obiegu, tylko miedzi mnóstwo kursuje, a mianowicie niesłychanie wielkie 5 bajocchio. — Albowiem rząd każe co tydzień 42,000 skudów w miedzi wybić i to ma być aż do miliona skudów doprowadzonem. Jest to jeden z owych licznych środków finansowych pana Angelo Galli, sławnego ministra finansów rządu papieskiego; gdyż owe pieniądze miedziane mają wartość wewnętrzną, niewynoszącą więcéj jak 60 procentu pod wartością nominalną.

W skutek rozporządzenia papieża wydawane bywają racie chleba i mięsa dziennie familiom urzędników z posad oddalonych, a to na rachunek funduszu państwa istniejącego pod nazwą: sumy do dyspozycyi jego świętobliwości.

Poseł belgijski hr. De Maistre Ravenstein wyjeżdża z Rzymu; następca jego jeszcze niezamianowany. — Rząd meksykański także posła swego, G. Montoya, odwołał, a miejsce jego zastąpi Basilio Guerra, który od kilkunastu już lat w Rzymie osiadł. — Od dość dawnego czasu była w koszarach w każdéj izbie karteczka przybita, na któréj znajdował się wyrażony zakaz wyższéj władzy, aby się od klątw i zbrodniczego bluźnierstwa przeciw świętemu imieniu Boga pod karą więzienia od 10 do 30 dni powstrzymywać. Do zakazu tego dodano teraz, drugi przepisujący karę 5 lat galerów na każdego, ktoby się dopuścił wyrażenia obrażającego a tym więcéj klątwy na papieża.

Według listów prywatnych z Piemontu władze sardyńskie wydały kilkunastu dezerterów austryackich, pomiędzy którymi także był jeden Węgier, który natychmiast został rozstrzelanym. Zdaje się więc, że mimo zaręczań ministerstwa w izbach turyńskich, układ z Austryą obejmuje jednak kilkanaście artykułów tajnych; przynajmniéj co się tyczy dezerterów austryackich, którzy według rozporządzeń dawniejszych tylko do granicy szwajcarskiéj odprowadzani być mieli, polecił już przed trzema tygodniami intendent Nowarry władzom pogranicznym, odwołując się na rozkaz ministerstwa, aby ich niezwłocznie władzom austryackim wydawały. — Sąd apelacyjny w Turynie uwolnił dnia 9. t. m. redaktora i geranta dziennika Opinione od kary przez sąd pierwszéj instancyi zawyrokowanéj z powodu artykułu jednego, który miał papieża obrażać.

Werona. — Dziennik urzędowy z dnia 9. m. b. zawiera obwieszczenie urzędowe ces. król. delegacyi prowincyonalnéj w Weronie, w którem wzywają się wszyscy w prowincyi téj mieszkający kapitaliści, posiadający najmniéj 4000 lirów, a z rent dożywotnich najmniéj 600 lirów rocznego dochodu, aby aż do 21. m. b. sumy dotyczące u władz do tego wyznaczonych na formularzach, które im bezpłatnie udzielane będą, podali. Zatajenia będą karane opłatą pięć-procentową, licząc według wysokości kapitału, z któréj to kwity $\frac{2}{5}$ części dostanie donoszący o zatajeniu, $\frac{3}{5}$ zaś policzone zostaną prowincyi na rzecz przypadającą na nią kwoty pożyczki.

## Szwajcarya.

Freiburg, dn. 7. Grudnia, wieczorem. — Dzisiaj przez cały dzień znów miasto nasze w wielkiéj było trwodze. Jak najspieszniéj wszelkie środki ostrożności rozporządzono, mianowicie gwardyą obywatelską pod broń powołano, straże wzmocniono, mosty obsadzono i świeże wojsko do miasta sprowadzono. Powodem do tych pogłosek i rozporządzonych w skuteck tego środków było uwiadomienie, które rząd odebrał, że osławiony Carrard, sprawca ostatniego rozruchu, znów nowy zamach ma na myśli. Dziwną jednak jest rzeczą, że Carrard dotąd wolno jeszcze chodzi. — Zapewne opoiadają, że rząd wszystkim robotnikom w Kantonie, którzy petycyą ludową podpisali i nazwisk swoich nie cofnęli, odmówił zatrudnienia. — Dziennik ministeryalny Confedere pisze: stoimy na końcu ważnych wypadków. Odrębowcy przewidując, że zgromadzenie federacyjne petycyą ich bez wszystkiego do akt złoży, gotują się do postawienia wszystkiego na jednę kartę. Z drugiéj stony lud przychylny do nowego porządku rzeczy jest w ciągłéj niespokojności właśnie dla tego, iż najumiarkowańsi i najspokojniejsi obywatele obrażają się na to ciągłe zakłócenie spokojności, i przeczuwają, że sprawę tę należy raz już stanowczo ubić.

## Austrya.

Wiedeń, 14. Grudnia. — Wczoraj dawał cesarz znowu posłuchania publiczne, przyczém widziano kilkunastu deputowanych z Węgier, którym cesarz dał odprawę w języku krajowym, co wrażenie bardzo dobre sprawiło. — Feldm. Radetzki jutro już wyjeżdża do Werony. — Kancelarye głównéj kwatery armii cesarskiéj urządzone w gmachu sejmowym zostaną taraz znów rozwiązane. — Dla zapobieżenia handlowi monetą zdawkową musi żandarmerya czuwać po rozmaitych dworcach kolejowych. I tak w tych dniach przytrzymano na dworcu kolei glognickiéj 13 osób nieposiadających legitymacyi i oddano ich sądom. — przez wzgląd na panującą drogość wszelkich przedmiotów do życia potrzebnych przyobiecał bank narodowy wszystkim swoim urzędnikom remuneracye, z których żadnego nie jest niższą, jak 100 złt. m. k. a wiele znacznie większemi. — Z Włoch piszą, także nieujrzy nikt ani cwanceygera ani dziesiętówki, ale wszyscy zarzuceni szóstakami i krajcarami. Szóstaki nazywają się tam powszechnie Radetzkimi. — Od kilku dni odbywają się wciąż i regularnie posiedzenia rady ministeryalnéj, na których naradzają się jedynie nad środkami, których koniecznie chwycić się trzeba, chcąc uregulować zamięszanie pieniężne, które siły żywotne kraju pożera. Inicyatywę w tym przedmiocie także ministrowi handlu, baronowi Bruck zawdzięczamy, który postanowił szkodliwym zmianom waluty zapobiedz przez reformę banku i przez zamienienie długu wachającego się na dług ustalony. Gdyby minister finansów baron Krauss chciał się usunąć od wykonania reform pieniężnych w radzie ministrów uchwalonych, i przy dotychczasowym systemie się upierać, który już tyle nieszczęść zgotował, wtedyby teka ministra finansów w inne ręce przeszła.

Dzisiejsza Gazeta wiedeńska ogłasza następujący rozkaz dzienny cesarza do armii:

»Armia moja wszystkim uciążliwym wymaganiom wojennych przygotowań, w najkrótszym czasie i najzupełniéj odpowiedziała: to winien jestem jéj wybornemu duchowi, jéj poświęceniu i karności. Znaczna jéj część mianowicie czwarte bataliony i landwery, tudzież drugie bataliony Krainców

wracają do domu; towarzyszyć im będzie wdzięczna pamięć moja, i jak z jednéj strony ufam, że teraz z daleka od swoich słynnych sztandarów, przykładem sumiennego posłuszeństwa prawu, strzedz będą i utrzymywać publiczny porządek, tak z drugiéj tuszę sobie, że na pierwsze moje zawołanie ujrzę ich równie gotowych i walecznych na polu bitwy.

Wiedeń, d. 12. Grudnia 1850. Franciszek Józef m. p.

Cesarz raczył wystósować następujący list własnoręczny do marszałka hr. Radetzkiego:

Kochany marszałku hr. Radetzki! Na moje pierwsze skinienie pospieszyłeś wesprzeć mię swoją doświadczoną w wojnie radą, i dobyć powtórnie twojéj dzielnéj szpady, na czele mojéj armii, do zwycięztwa pod Twoją wodzą przywykłéj, w obronie praw Austryi. Opatrzność inaczéj rozporządziła i chociaż pierwszéj tylko potrzebowałem, niemniéj przeto wdzięczny Ci jestem za nowy ten dowód okazanéj mi z młodzieńczym pospiechem gotowości. — Nie chcę Cię teraz już od Twojego ważnego odrywać zadania, utrzymywania silną ręką w krajach Twojéj powierzonych opiece, błogich owoców wywalczonego przez Ciebie pokoju. Gdyby okoliczności powtórnie tego wymagały, słynny Twój zawód nadaje mi prawo, liczenia na Ciebie w każdéj sposobności, jako na walecznego obrońcę mojéj korony.

Wiedeń, d. 12. Grudnia 1850. Franciszek Józef m. p.

Instrukcya dla namiestników tych krajów koronnych, które nowy regulamin o teatrze obowięzuje, o jego wykonaniu.

Załączony regulamin teatralny, najwyższym postanowieniem JC. Mości z dnia 14. Listopada r. b. zatwierdzony, przedstawianie dzieł scenicznych w obrębie kraju koronnego czyni zależnem od pozwolenia namiestnika. Aby w wykonaniu przyznanych tem prawem namiestnikowi attrybucyj z należytego wychodzić stanowiska, następujące zasady mają służyć za skazówkę:

Teatr jako potężna dźwignia ukształcenia ludu, nietylko w wyższych celach swoich pielęgnowania i udoskonalenia sztuki niepowinien być uciśnionym, ale raczéj najczynniéj wspieranym. Środki administracyi państwa ku podniesieniu sztuki, zależą przedewszystkiem na roztropném wyborze osób, którym samodzielny kierunek sceny ma być powierzonym, daléj na oględnem użyciu wpływu, jaki państwo nabywa względem większych instytutów kunsztu przez wsparcie z publicznych funduszów lub przez udzielanie szczególnych przywilejów i ukorzystnień. Od takich instytutów słusznie wymagać można, aby takowe były szkołami wyższych produkcyj, i aby przez nie szkodliwemu kierunkowi smaku skutecznie zapobieżonem być mogło. — Do rozwiązania tego zadania nieobejdzie się W. Pan bez rady ludzi w sztuce biegłych. O sposobie używania téj rady i o całym organizmie, w jakiby wpływ rządu w tym kierunku objąć można, nic w ogóle ustanowić się nieda. To wszystko zależnem jest od miejscowych stosunków, od środków rozporządzalnych, od ważności i stopnia wykształcenia jakiego dostąpiły pojedyńcze w kraju koronnym sceny, daléj od sił istniejących i ich gotowości do wspierania administracyi w celach sztuki. Oczekuję w tym względzie osobnych od W. P. propozycyj.

W wykonywaniu zakreślonéj WP. prawem działalności we względzie spraw scenicznych, będziesz WP. mieć ciągle na oku obowiązek administracyi państwa, powstrzymywania przekroczeń praw karnych, strzeżenia religii, moralności i honoru od zamachów oraz czuwania nad utrzymaniem porządku i spokojności.

Zaczem wyłączać należy bezwarunkowo z przedstawień scenicznych: 1) To wszystko przez co wystawiający stawałby się winnym czynu powszechnem prawem karnem potępionego. 2) To wszystko, co uczuciom legalności naprzeciw monarsze, najw. cesarskiemu domowi i konstytucyi państwa ubliża, lub co patryotyzm obywateli obrażać może. 3) To wszystko, coby wedle każdorazowych stosunków czesowych ubliżało względom publicznego spokoju i porządku, coby wywoływać mogło nienawiść między narodowościami, klasami towarzystwa lub bractwami religijnemi, albo niespokojności i niedozwolone demonstracye podczas przedstawienia. 4) Co publiczną przyzwoitość, wstydliwość, moralność lub religią obraża, zatem w szczególności ani przedstawianie kościelnych ceremonii uznanych społeczeństw religijnych, ani używanie właściwych sługom kościoła ubiorów (ornatów) na scenie dozwolonem być niepowinno. Niewolno również używać na scenie austryackich urzędowych mundurów lub uniformów. 5) Zabrania się podobnież osoby będące przy życiu, lub znane stosunki prywatnego życia czynić przedmiotem scenicznych przedstawień.

Przypuszczalność scenicznego dzieła, zależy poczęści od ogólnych stosunków i epoki, w której przedstawienie dopiero wywiera na publiczność wpływ nieprzewidziany. Dla tego zastrzeżone jest namiestnikowi prawo odwołania każdego czasu udzielonego na wystawę pozwolenia. W naglących przypadkach wolno jest nawet władzom bezpieczeństwa zabronić dalszego przedstawiania sztuki, dla publicznego porządku niebezpiecznéj.

Używanie téj atrybucyi z wszelką oględnością i oszczędzaniem interesów w przedsiębiorstwie teatralnem udział mających, pozostawia się taktowi organów tem pełnomocnictwem przyodzianych. O złożonych dziełach scenicznych z jak największem pośpiechem orzekać należy. Aby temu obowiązkowi uczynić zadość i zapobiedz aby nawał manuskryptów niesprawił opóźnienia w toku interesów, ściśle trzymać się należy przepisu, aby o pozwolenie jedynie przedsiębiorcy teatralni podawali prośby, i żeby również pozwolenie tylko dla tego przedsiębiorcy i dla téj sceny było ważne, dla których jest wydanem. Przedsiębiorcom zalecić należy, aby takie jedynie sztuki składał, które rzeczywiście przedstawiać pragną, nie zaś dopiero z pomiędzy pozwolonych wybierali. Po oględnym i miłującym swój zawód dyrektorze teatru spodziewać się można, że będzie umiał osądzić i ocenić to, co publiczności przedstawionem być może, i że nie będzie obrzucał władzy sztukami ogołoconemi z wszelkiéj wartości bez wyboru i rzeczywistego zamiaru ich przedstawiania. W ogólne ocenianie przypuszczalności sztuki, o któréj dozwolenie żaden przedsiębiorca wyraźnie nie prosi, w żadnym razie wdawać się nie należy.

Namiestnikowi służy prawo, gdy to za stósowne uzna, odmówić żądanego pozwolenia bez przytaczania powodów tego odmówienia. Gdy jednak przeszkody niedopuszczające pozwolenia, nie tyle na dążności całego scenicznego dzieła, jak raczéj na pojedyńczych polegają ustępach, mogących być zmienionemi, wówczas mogą być na krótkiéj drodze poczynione przedsiębiorcy stósowne uwagi, aby go postawić w możności usunięcia zachodzących niestósowności.

Rękopisma programata i t. p. zamierzonych przedstawień winny być złożone namiestnikowi w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden pozostaje w ręku urzędu, drugi zaś parafowany i zaopatrzony w decyzyą, zwrócony będzie przedsiebiorcy. Namiestnikowi służy prawo uwolnić godne zaufania dyrekcye mianowicie w miejscu urzędowania namiestnictwa, od składania drugiego egzemplarza. Gdyby jakie dzieło sceniczne, które już za otrzymanem pozwoleniem przedstawiane było na scenie stolicy kraju koronnego, dawanem być miało na innéj scenie tegoż kraju służy władzy bezpieczeństwa prawo żądania, aby rękopis zaopatrzony w pozwolenie, lub widymowany jego odpis był jéj udzielonym, dla możności przekonania się o zgodności przedstawienia z otrzymanem pozwoleniem.

Władzy bezpieczeństwa służy prawo uczęszczania nietylko na widowiska ale i na jeneralne próby, dla czynienia stósownych uwag nad wystawą, strojami, tańcami, grupowaniem i muzyką.

Wiedeń, d. 25. Listopada 1850. Bach, mp.

Dzisiaj wydany zeszyt Dziennika praw państwa zawiera patent cesarski z dn. 29. Listopada 1850. zaprowadzający z dn. 1. Marca 1851. monopol tabaczny w krajach koronnych: Węgrzech, Kroacyi, Sławonii, Siedmiogrodzie, Województwie serbskim z Banatem, nakoniec w Pograniczu wojskowém i obwodzie Nadbrzeżnym, i dotyczący regulamin monopolowy wraz z przepisami o jego wykonaniu.

Zapewniają, że rada stanu ma być do końca tego roku złożona, i z początkiem Stycznia 1851. czynności swoje rozpocząć; pierwszém jéj zadaniem ma być danie opinii o węgierskim i włoskim statucie krajowym. Jako przyszłych członków rady stanu wskazują księcia Windischgrätz, hr. Hartig, Tüskel, Pilgram, Nadssdy itd.

Cesarz dawał wczoraj znowu publiczne posłuchanie. W liczbie proszących było kilka deputacyi z Węgier, którym cesarz w narodowych odpowiada językach.

Dziennik Deutsche Zeitung aus Böhmen w zeszłym tygodniu zakazany, otrzymał napowrót pozwolenie wychodzenia w tym samym kształcie i pod tą samą co wprzód redakcyą.

## Rossya.

Petersburg, 12. Grudnia. — Według dzisiajszéj petersburgskiéj gazety otrzymali od cesarza rossyjskiego: 1) nadzwyczajny poseł króla pruskiego przy dworze petersburgskim, jenerał Rochow order Alexandra Newskiego, na znak szczególniejszéj przychylności cesarskiéj; 2) nadzwyczajny poseł cesarza austryackiego przy dworze petersburgskim, hrabia Buol order orła białego.

## Turcya.

Z nad granicy Multan, dn. 9. Grudnia. — Żyjemy tu spokojnie i cicho, niedotknięci wypadkami zachodu. Kiedy w Bośnii i Syryi bunt chorągiew krwawą rozwinął, a w Niemczech wyglądają niecierpliwie rozstrzygnienia ważnéj kwestyi, my zajmujemy się tutaj mniéj ważniejszemi rzeczami, a przedewszystkiem cieszymy się, że już przeminęły owe smutne dni jesienne, które nam sprowadziły deszcze ulewne, powodzie przez wystąpienie Putny i Milku w okolicach Karpatów, choroby epidemiczne, i skąpy a przytém nędzny zbiór wina. Mamy nadzieję, że zima nam to wynagrodzi, przynajmniéj przyjemności jéj w stolicy już się rozpoczęły, teatry francuzki i mołdawski otworzone, do pierwszego uczęszczają pilnie bojarowie i cudzoziemcy, a do drugiego krajowcy z wszystkich warstw ludu. — Z nowości rzeczywistych nie wiele jest do doniesienia, oprócz tego, że komisarz porty, Achmet Effendi kilka tygodni bawił w Jassach, niewiadomo w jakim zamiarze. W konsulatach stolicy ta jedynie zaszła zmiana, iż w Galaczu w miejsce signoraMathio, zamianowany został konsulem sardyńskim Szczepan Berzolez, a Leonidas Argenti wicekonsulem greckim. Aga Laskar Rosseti, bojar tutejszy dał dowód patryotyzmu, który zasługuje, aby więcéj znalazł naśladowców. Urządził bowiem szkołę normalną w miasteczku Radukameni, i dokłada starania, aby wszyscy jego poddani jako też mieszkańcy sąsiedni, dzieci swoje do niéj posyłali. Hospodar ma chęć jak najlepszą, wiele uczynić dla dobra prowincyi, lecz siły jego nie wystarczą,

albowiem złe pomiędzy biórokracyą, bardzo się głęboko wkorzeniło. Wszędzie nadużycia i oszukaństwa w największym stopniu panują. I tak np. podczas podróży swojéj znalazł wszędzie magazyny zboża przeznaczone na lata nieurodzajne po wszystkich wsiach jak najkompletniéj zaopatrzone, ale po odjeździe jego zboże pożyczone, znów wyprzątnięto. Nadużyć podobnych jest bez liku.

## Anglia w roku 1850.

(Dalszy ciąg.)

X. Przejdźmy teraz do innego rozdziału; obaczmy stowarzyszenia które przejęte duchem religijnym głębokiéj moralności i ludzkości, zawiązały się dla wspierania nędzy i zapobiegania tak moralnym jak fizycznym chorobom ludu. Ograniczę się jedynie na wyliczeniu ich. Z samych tytułów tych miłosiernych stowarzyszeń, będziesz pan mógł wnosić, do jakiego stopnia drobiazgowego zajęcia, do jakiéj liczby fizycznéj i moralnéj pomocy doszły te dobrowolne asocyacye w Londynie. Wszystkie powstały w XIX. stuleciu, a mianowicie w ostatnich latach tak płodnych w zbawienne nauki Summa tych dobrowolnych składek tylko w pieniędzach, nie rachując jałmużny doraźnéj, wynosi przeszło 50 milionów rocznie. Towarzystwo mające na celu chronienie życia ludzkiego przeciwko wszelkim przypadkom, jako to: wody, ognia, i t. d. Towarzystwo zabezpieczenia życia osób dotkniętych niespodzianie pożarem. Towarzystwo ratunku tonących. Towarzystwo przeciw złemu obchodzeniu się ze zwierzętami; katowanie bowiem tych niemych istot zbydlęca człowieka, który za usługi wypłaca się okrucieństwem. Towarz. czuwające nad ulepszeniem losu rólników. Towarzystwo zachęcające do nauki klassę przemysłową. Towarzystwo polepszenia stanu zdrowia biednych w Londynie. Towarzystwo starające się nadać ludowi zamiłowanie czystości. Towarzystwo to otwiera na ten cel w najludniejszych i najbiedniejszych częściach stolicy, prawie bezpłatne łazienki, z ogrzanemi pralniami i suszarniami, w których kobiety lub mężczyzni nie mający w co się przebrać, mogą za dwa sous wykąpać się, wyprać w ciepłéj wodzie i wysuszyć, swoją i swojéj rodziny bieliznę. Towarzystwo ułatwiające wyrobnikom i kramarzom wczesne zamykanie warsztatów i sklepików, ażeby się mogli schodzić i przepędzać wieczory słuchając czytania moralnych dzieł, i rozmowie która wywiera wpływ na ich umoralnienie. Towarzystwo wstrzemięźliwości chroniące od nadużycia trunków gorących, a tym sposobem dążące do wytępienia nędzy i zbydlęcenia, tych nieuchronnych następstw pijaństwa. Członkowie tego stowarzyszenia dla dobrego przykładu wyrzekają się sami wina i piwa, poddając się dobrowolnie téj prywacyi, którą tylko poświęceniem religijném wytłómaczyć można.

Towarzystwo wypleniające skażenie, założone przez Wilberforca wyswobodziciela Negrów. Wydaje ono ogromne summy na propagandę ustną i druk mające na celu umoralnienie i religijność klas biednych w całéj Anglii. Nakoniec towarzystwo trudniące się wysyłaniem i osadzeniem biednych rodzin w koloniach angielskich, a mianowicie w Australii. Przed tygodniem jeden z tych pociągów samowolnéj expatryacyi przeludnienia klassy robotniczéj w naszym kraju, odpłynął na kilkunastu okrętach żegnany okrzykami całego Londynu zgromadzonego w porcie. Okręty te nie wywożą już jak dawniéj, skazanych, wygnańców, włóczęgów, lub zbrodniarzy płynących zasiać na ziemi wygnania nowe zbrodnie, i przekleństwa dla Europy; — przenoszą one na obce brzegi dokładną miniaturę społeczeństwa angielskiego, kawałek Anglii że tak powiem, z warsztatami, sztukami, usposobieniem, prawodawstwem, konstytucyą, duchowieństwem, sądownictwem, fabrykantami, samą nawet arystokracyą: gdyż młodsi synowie najmożniejszych rodzin Wielkiéj Brytanii, zabrawszy swe kapitały puszczają się na morze i jadą także zakładać drugą ojczyznę w obszarach żyznéj ziemi, które nie zadługo staną się wiernym obrazem staréj Angli. To jest socyalizm — nieprawdaż? socyalizm na wielkie rozmiary, socyalizm tak wielki jak świat! Biegły ogrodnik przesadza wybujałe rośliny zagęszczonego ogrodu na nowe łąki i wzgórza; ten socyalizm jemu podobny przenosi zbytnią ludność Anglii na obszary Nowéj Zelandyi. Nigdy jeszcze od czasów starożytnego pochodu ludów, gnanego chęcią podboju, nie mieliśmy przykładu takich emigracyi socyalnych, wiedzionych przez ducha stowarzyszenia.

Oniemiałem z podziwu! — Przewodnik mój tak mówił daléj: Oto znów inny rozdział dotyczący strony moralnéj człowieka mający na celu odrodzenie jego ducha, ulepszenie występnych, naprowadzenie na dobrą drogę tych, którzy z niéj zboczyli. Towarzystwo moralnéj i religijnéj opieki dla dzieci zbrodniarzy i rozpustnych kobiet. Towarzystwo z ogromnym kapitałem trudniące się utrzymaniem i umieszczaniem dzieci z nieprawego łoża. Towarzystwo przyjmujące chore kobiety, lub wypędzone z podejrzanych domów. Towarzystwo nawracające kobiety publiczne. Towarzystwo schronienia dla kobiet chcących porzucić dawne błędy i wrócić do życia porządnego i pobożnego. Towarzystwo przytułku dla kobiet lub dziewczyn wystawionych na pokusy złego. Towarzystwo dążące do zamknięcia domów nierządu. Towarzystwo dające schronienie i robotę uczciwym kobietom lub służącym bez zatrudnienia. Towarzystwo uczące religii i rzemiosła kobiety nawrócone. Towarzystwo przestrzegające bezpłatnie praw prześladowanych lub gnębionych kobiet przez tych, którzy mając nad niemi władzę nadużywają jéj. Towarzystwo nauk bezpłatnych dla młodych dziewczyn wskazanych na karę poprawczą. Towarzystwo wytępiające zbrodnie przez propagandę oświaty i religii pomiędzy najzepsutszą klassą. Towarzystwo reformujące stare więzienia a budujące nowe domy poprawy i pracy za pieniądze składkowe. Pięć czy sześć towarzystw dla poprawy obyczajów uwięzionych kobiet. Towarzystwo opiekuńcze dla więźniów, którzy już odsiedzieli karę za pierwszą zbrodnią, czuwające ażeby nie popadli w drugą i weszli na drogę cnoty. Towarzystwo zapobiegające żebraninie przez ciągłe rozsyłanie zasiłku biednym rodzinom. Towarzystwo odwiedzających codziennie ubogie rodziny w każdéj parafii. Towarzystwo dające objaśnienia o osobach proszących listownie o wspomożenie. Towarzystwo dające przytułek na noc dla ludzi bez mieszkania i opału w zimie. Towarzystwa dające schronienie i kuchnią dla robotników chwilowo pozbawionych własnego gospodarstwa. Towarzystwa dostarczające biednym rodzinom chleba i węgli, po cenach najumiarkowańszych bez żadnego zarobku dla przedającego we wszystkich ulicach Londynu. Towarzystwo gotujące pożywne zupy dla wycieńczonych głodem. Towarzystwo wyszukujące i wspomagające wszystkich ubogich cudzoziemców bez względu na ich kraj i religią. Towarzystwo czytania pisma świętego ludowi. Dla wdów bez sposobu utrzymania. Dla uwięzionych za długi. Dla niezdatnych do pracy majtków. Towarzystwo ratunku majtków ubogich. Żywienia i dopomagania rybakom i marynarzom. Dla wyrobników szkockich bez umieszczenia. Dla podróżnych w potrzebie. Dla francuzkich protestantów. Dla wszystkich Francuzów potrzebujących pomocy. Dla Polaków. Towarzystwo propagandy powszechnéj zgody. Wspomagani żydów. Wyszukiwania pracy dla tych, co jéj nie mają. Poprawy fizycznéj i moralnéj wyrobników. Namawiania do emigracyi osób płci obojéj. Wspomagania zarabiających igłą kobiet. Umieszczania młodych służących w Londynie. Towarzystwo świadczące osobom przyjmującym służących o prawdzie świadectw tychże, oraz oczyszczające ich z zarzutów, jeśliby te niesłusznie na nich rzucone były. Towarzystwo pożyczające bez procentu wyrobnikom summy potrzebne na życie podczas zimowych miesięcy. Odbierające drobne oszczędności w pieniędzach i z nich utworzoną summę obracające tak, ażeby przyniosły znaczne korzyści biednym właścicielom. Towarzystwo uczące ślepych i prowadzące ich do kościoła. Dla głucho-niemych. Tu następują trzy karty wymieniające towarzystwo dobroczynności.

Zakłady dla starców, kaleków wszelkiego rodzaju, po wszystkich parafiach, oraz szkoły. Trzynaście stronnic samych tytułów rozmaitych dobroczynnych zakładów publicznych. Nakoniec ogromny budżet na wspomaganie biednych przez klasy bogate i zamożne, wynoszący rocznie około 300 milionów. Oto jest dziesięcina W. Brytanii! (Dalszy ciąg nast.)

---

### OBWIESZCZENIE.

Przy sposobności publicznéj sprzedaży w dniu 28., 29. i 30. Października r. b. przedawnionych fantów w tutejszym lombardzie miejskim, okazała się przewyżka dla niektórych dłużników fantów.

Posiedzicieli fantów Nr. 10700. 11241. 11283. 11399. 11520. 11527. 11561. 11741. 11788. 11932. 11937. 12011. 12016. 12048. 12056. 12134. 12177. 12296. 12358. 12422. 12463. 12521. 12606. 12671. 12774. 12805. 12813. 12830. 12839. 12848. 12855. 12939. 12989. 13059. 13078. 13087. 13123. 13312. 13330. 13400. 13401. 13451. 13476. 13485. 13548. 13596. 13610. 13664 13689. 20. 67. 78. 165. 186. 209. 217. 246. 299. 388. 380. 580. 591. 610. 678. 838. 852. 871. 948. 965. wzywamy niniejszém, aby się najpóźniéj w 6 tygodni, aż do 28. Grudnia r. b., zgłosili do zarządu tutejszego lombardu miejskiego, i odebrali pozostającą przewyżkę po zaspokojeniu pożyczki, prowizyi aż do czasu sprzedaży fantu, i kosztów za oddaniem poświadczenia fantu i kwitem; w przeciwnym razie przewyżka wpłynie wedle przepisów do kassy ubogich miejskich, a poświadczenie fantowe wraz z prawem dłużnika fantu uważać się będzie za ugasłe.

Poznań, dnia 11. Listopada 1850.

Magistrat.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Dobra szlacheckie w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, obwodzie regencyjnym Bydgoskim i tegoż powiecie Wągrowieckim położone Raczkowo, według taxy landszaftowéj na 69,696 Tal. 23 sgr. 1 fen. oszacowane, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 9. Lipca 1851. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wągrowiec, dnia 25. Listopada 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

---

Swieże **Holsztyńskie ostrzygi** odebrał Gustaw Bielefeld.

**Stralzundskie** niemieckie i francuzkie karty do grania poleca Handel żelaza S. J. Auerbacha pod Nr. 2. Żydowskiéj ulicy.

### CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

| Dn. 20. Grudnia 1850. r. | od tal. | od śgr. | od fn. | do tal. | do śgr. | do fn. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy, szefel | 1 | 16 | 8 | 1 | 25 | 6 |
| Żyta, szefel | 1 | 5 | 7 | 1 | 8 | 11 |
| Jęczmienia, szefel | — | 28 | 11 | 1 | 3 | 4 |
| Owsa, szefel | — | 20 | — | — | 22 | 3 |
| Tatarki, szefel | — | 26 | 8 | 1 | 1 | 1 |
| Grochu, szefel | — | — | — | — | — | — |
| Ziemniaków, szefel | — | 12 | — | — | 14 | — |
| Siana, centnar | — | 20 | — | — | 25 | — |
| Słomy, kopa | 6 | — | — | 7 | — | — |
| Masła, garniec | 1 | 22 | 6 | 1 | 27 | 6 |
| Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral. | 13 | 22 | 6 | — | — | — |